

Echo

Rok VII, № 282.

Łódź, czwartek 15. X. 1931 r.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. i. l-a strona 60 zł
 m w. m/m 1 lam. strona 5 lam; w
 skłacie 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwy-
 tejsze 15 gr.; strona 10 lamów, dro-
 bne 12 gr. za wyraz; dla poszukują-
 cych pracy 10 gr.; najmniejsze ogło-
 szenie 1.20 zł; dla bezrobotn. 1 zł.
 Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
 drożej; ogłoszenia zagraniczne i
 trójkolorowe o 100 proc. drożej.
 Za termin druku administracja nie
 odpowiada. — P. K. O. Nr. 68909.

Kadecja: Zawadzka 1. — Telefony:
 138-28, 182-48, 102-28. — Administracja
 Piotrkowska 11. — Telefon 102-29.
 Redaktor tego zaszpeca przyjmuje od
 godziny 7 do 8 po południu.
Warunki prenumeraty:
 PRENUMERATA miejscowa z od-
 bieraniem numerów w administracji
 kosztuje 2 zł. 10 gr.
 Odbieranie do domów 40 gr.
 Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenu-
 merata zamiejscowa z przesyłką
 pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies.
 lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie góry).
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia
 honorarium uważane są za bezpłat-
 ne. Rekopisów zarówno użytych jak
 odrzuconych redakcja nie zwraca.

Międzynarodowy sąd honoro- wy dla dziennikarzy.



Holenderczyk dr. Loder, został wybra-
 ny przewodniczącym międzynarodowe-
 go sądu honorowego dla dziennikarzy
 w Hadze.

Z tysiąca źródeł do jednego celu. Specjalne dni pracy dla bezrobotnych. 15 grudnia i 15 lutego wszyscy zrzekną się swych zarobków dziennych na rzecz bezrobotnych.

Warszawa, 15.10. (Od wł. kor.) Pod Sferą pracownicze mają się dobrowol-
 nie opodatkować na rzecz bezrobotnych
 Dnia 15-go grudnia i 15-go lutego mają
 być urządzone specjalne dni pracy dla
 bezrobotnych. Robotnicy i urzędnicy
 zrzekną się w tych dniach swych zarob-
 ków na rzecz bezrobotnych kolegów,
 a przemysłowcy wpłacą drugą taką samą
 stawkę komitetom wojewódzkim. Projektowane jest także opodatkowanie
 dochodów lekarzy, dentystów, adwokatów
 i rejentów.

W klubach, gdzie gra się w karty, ma
 być wprowadzona opłata 10-proc. od op-
 lat klubowych. Wojewódzkie komitety
 będą miały obowiązek nakładać specjal-
 ne dodatki do cen gazu i elektryczności
 w wysokości 5 proc. Dalej projektuje się
 opodatkowanie rachunków restauracyj-
 nych wyższych ponad 5 złotych i opo-
 datkowanie ułożu bydła.

Wysokości 5 proc. Dalej projektuje się
 opodatkowanie rachunków restauracyj-
 nych wyższych ponad 5 złotych i opo-
 datkowanie ułożu bydła.

Sprawa katastrof pod Jüterbog i Białobogoy.



Policjne zdjęcie wiedeńskiego kupca
 i właściciela kilku domów Svlwestra
 Matuszaka, który przyznał się do doka-
 nania zabiachów na pociąg pospieszny
 pod Jüterbogiem w Niemczech i Bia-
 łobogoy na Węgrzech

Tajemnicze pożary w Prusach Wschodnich. 9 podpaień w ciągu dnia.

Berlin, 15 października (Od wł. kor.)
 Z różnych miejscowości Prus Wschod-
 nych nadchodzą alarmujące wiadomości
 o pożarach wywołanych przez
 podpalenie zbiorów.
 Zwłaszcza na wsiach położonych w są-
 siedztwie miast wydarzają się ostatnio
 coraz częściej podpalenia. W ciągu dnia

wczorajszego odnotowano 9 pożarów.
 Wśród ludności
 panuje wzburzenie.
 Zachodzi podejrzenie, że większość tych
 podpaień jest dziełem terrorystów. Wła-
 dze centralne wystąpiły do Prus specjal-
 nych urzędników którzy przeprowadzają
 śledztwo na miejscu.

Marszałek Piłsudski w drodze do Carmen-Silva.

Bukareszt 15.10 (Od wł. kor.) Mar-
 szałek Piłsudski był wczoraj podejmo-
 wany bankietem przez premiera
 profesora Jorge

W dniu dzisiejszym Marszałek Pi-
 łsudski opuszcza Bukareszt i udaje się
 do miejscowości kuracyjnej Carmen Sil-
 wa nad brzegiem Morza Czarnego.

Straszna katastrofa samochodowa. 4 osoby ciężko ranne.

Grudziądz, 15 października (Od wł.
 kor.) Wczoraj o godzinie 3 po połudn. na
 drodze z Grudziądza do Radzyna wsku-
 tek najechania na przydrożne drzewo
 rozbił się samochód
 należący do fabryki Pe-Pe-Ge.
 Samochodem tym jechał kierownik fab-
 ryki w Wąbrzeźnie Stanisław Plichacz
 w towarzystwie siostr Bronisławy i Wan-
 dy Obst oraz szofera firmy, Jan Baranow
 sld. Wszyscy jadący doznałi
 ciężkich obrażeń.

W dniu dzisiejszym Marszałek Pi-
 łsudski opuszcza Bukareszt i udaje się
 do miejscowości kuracyjnej Carmen Sil-
 wa nad brzegiem Morza Czarnego.

Strajk robotników portowych w Gdańsku zlikwidowany Orzeczenie rozjemcze przyjęto bez zastrzeżeń.

Gdańsk, 15 października (Od wł. kor.)
 Strajk robotników portowych w Gdań-
 sku został wczoraj zlikwidowany. Robot-
 nicy portowi bez zastrzeżeń
 przyjęli orzeczenie rozjemcze.

Natomiast zatarg między robot. drzewn.
 na Wiśle, a przedsiębiorc. zaostrzył się
 do tego stopnia, że w dniu dzisiejszym
 robotnicy ci postanowili
 porzucić prace.

Brüning przed Reichstagiem.



Podczas pierwszego posiedzenia Reichstagu kanclerz Brüning wygłosił dłuższe
 exposé na temat obecnej sytuacji gospodarczej Rzeszy. Na ilustracji: 1) Policja
 rozpedza komunistów i hitlerowców przed przybyciem Brüninga. 2) Brüning
 wygłasza swoje exposé w Reichstagu

Sukces policji śląskiej. Szczegóły wykrycia szajki fałszerzy banknotów 500-złotowych.

Tarnowskie Góry, 15.10. (PAT.) Poli-
 cja śląska wykryła w Tarnowskich Gó-
 rach wielką aferę fałszowania bankno-
 tów 500-złotowych.
 W miejscowym urzędzie pocztowym
 w Tarnowskich Górach nadana jakaś ko-
 bieta przekaz na 500 zł. i wpłaciła ban-
 knotem 500-złotowym. Banknot — jak
 się później okazało
 był fałszywy.
 Ta sama kobieta dnia następnego w skle-
 dzie konfekcyjnym Kaczmarczyka kupi-
 ła płaszcz za 500 zł. i chciała za niego
 zapłacić również takim samym bankno-
 tem. Kupiec banknotu tego nie przyjął,
 wobec czego kobieta musiała zapłacić
 drobnymi. W urzędzie pocztowym
 stwierdzono sfałszowanie banknotu i dla
 pewności
 odesłano go do Warszawy,
 celem przeprowadzenia ekspertyzy. Z
 Warszawy nadeszła odpowiedź, że ban-
 knot jest rzeczywiście sfałszowany, wo-
 bec czego policja rozpoczęła śledztwo i
 aresztowała ową kobietę, którą okazała
 się Władysława Wolniczkowa,
 żona rzeźnika z Rybnej,
 w powiecie tarnogórskim. Zeznała ona,
 że otrzymała te fałszowane banknoty od
 niejakiego Koję z Wielunia.
 Do Wielunia wyjechali z Katowic wy-
 wadowcy, którzy aresztowali tam Koję,
 byłego policjanta z Łodzi, jego spółnika
 Głankowskiego,
 litografa z Łodzi.
 W mieszkaniu aresztowanych znalazło-
 no kilka kamieni litograficznych oraz
 w 8-miu miejscach pozakopane fałszy
 we banknoty 500 - złotowe, Głan-
 kowskiego i Koję aresztowano. Dalsze
 dochodzenia prowadzi prokurator w Tar-
 nowskich Górach.
 Równoległe do dochodzeń w Tarnow-
 skich Górach prowadzone są dochodze-
 nia we Wieluniu celem całkowitego wy-
 jaśnienia sprawy fałszowania bankno-
 tów. Nie jest wykluczone, że Koję i Głan-
 kowski fałszowali banknoty dolarowe.
 Pod Wieluniem wykryto w lesie o 3
 kilometry w czterech miejscach ukryte
 sfałszowane banknoty 500-złotowe w

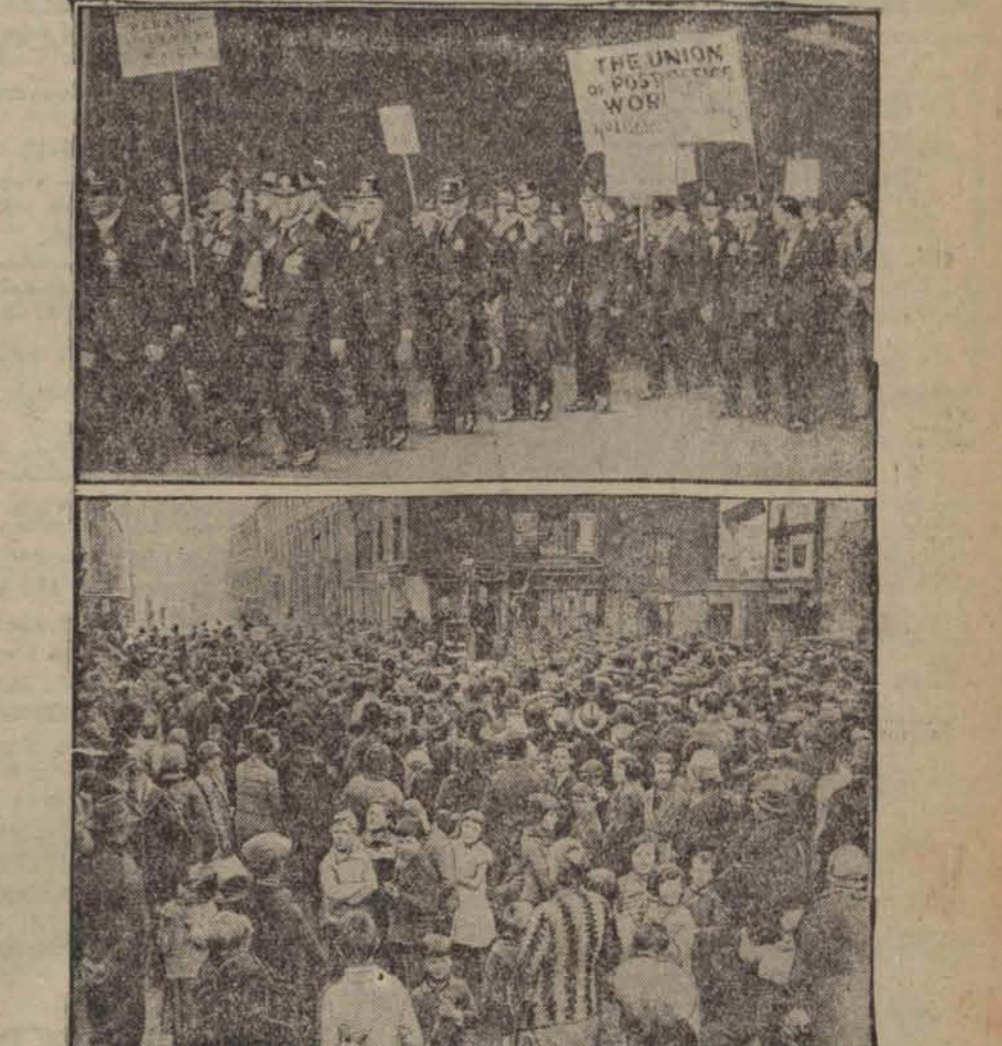
Przytomność umysłu maszynisty zapobiegła katastrofie kolejowej.

Częstochowa, 15 października Wczo-
 raj na 117 km. szlaku kolejowego Radom-
 siko — Teklinów idący w kierunku Cze-
 stochowy pociąg nr. 4497 został nagle
 zatrzymany przez maszynistę tego pocią-
 gu Bukale. Maszynista zauważył, że na
 sąsiednim torze w pewnym miejscu roz-
 krecone są złącza u jednej pary szyn o-
 raz kilka t. zw. sztorcowych haków,
 podtrzymujących szyny od strony we-
 wnętrzej toru. Zaalarmowano natych-

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,90, w
 placeniu 8,88; funt angielski w żądaniu
 36,00, w placeniu 35,60; rubel złoty w
 żądaniu 5,50, w placeniu 5,40; marka
 w żądaniu 2,06, w placeniu 2,04; za 100
 franków francuskich w żądaniu 35,20,
 w placeniu 35,10.

Gorączka przedwyborcza w Londynie.



U góry: Demonstracja funkcjonariuszy pocztowych przeciwko od-
 niu prac U dołu: Geoffrey Lloyd, sekretarz Baldwin, kandydat na posła z ramienia
 partii konserwatywnej wygłasza przemówienie przedwyborcze w dzielnicy
 robotniczej pod gołym niebem

Katastrofa samochodowa w Piotrkowie. Zmasakrowany dyrektor szkoły kierowców.

Piotrków 15.10 W godzinach wieczornych, miała miejsce w centrum miasta katastrofa samochodowa. Auto osobowe Jana Paichla, dyrektora szkoły kierowców samochodowych w Piotrkowie, pedzace ze znaczna szwbykoscia, rozbiło się wskutek uderzenia z olbrzymia sila o zelazne sztachety na placu

Kościuszki. Skutki tego uderzenia okazały się przerażające: właściciel auta inż. Paichel, wyrzucony wielka sila z masywnej, rozbił sobie czaszke, powybił wszystkie zęby, złamał rękę i obie nogi. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala św. Trójcy. Samochód został prawie całkowicie zdrużolany.

Dwa strzały kłusownika do ścigających policjantów.

Koniń, 15 października. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, dwaj policjanci z posterunku Czermna, pod Koniem, natknęli się na polach wsi Mołżeszów, gminy Gócy-Mokre, na notorycznego kłusownika niejakiego Stanisława Obarzanka. Obarzank z rzucił się do ucieczki, w ciągu jednak iż nie udało pogoni wystrelał dwakroć z fuzji

do policjantów. Oba strzały jednak chybiły. Policjanci dali też salwę do kłusownika, raniąc go poważnie w nogi. Rannego Obarzanka przewieziono do szpitala powiatowego w Koniem. Przy łóżku niebezpiecznego kłusownika wystawiony został posterunek policyjny.

Trup nagiej kobiety w dole torfowiska.

Wieluń, 15 października. Przed paru dniami podał się wiadomość o znalezieniu przez wieśniaków wsi Wierzechos, gminy Stenzen, w powiecie wieluńskim w dołach na torfowisku nagich zwłok kobiety, będących już w stanie częściowego rozkładu. Przeprowadzone oględziny zwłok nie ujawniły żadnych ran zewnętrznych, któreby wskazywały na morderstwo. W toku dochodzenia policyjnego udało się ustalić tożsamość zwłok. Nieznajoma o-

kazała się niejaka Pelagia Obstońkowa, mieszkanka odległej o kilkanaście kilometrów wsi Jaworzno, gminy Rudniki, powiatu wieluńskiego. Zachodzi podejrzenie iż Obstońkowa popełniła samobójstwo z powodu zawodu miłosnego. Zagadkowy jest fakt znalezienia nagich zwłok zupełnie niokej dziewczyny. Zagadkę tę stara się wysiętlić miejscowa policja.

Złodziei w mieszkaniu nauczyciela. Kradzież garderoby wartości 1,300 zł.

Łódź, 15 października. Na terenie powiatu piotrkowskiego grasuje od pewnego czasu niebezpieczna szajka złodziejska, która popełnia po wszech stronach kradzieże. Ubiegłej nocy szajka ta dokonała zuchwałej kradzieży z włamaniem na terenie gminy Kluk, Łup z tych kradzieży oszacowany został przez poszkodowanych na sumę kilku tysięcy złotych.

Szajka złodziejska włamała się również ubiegłej nocy do mieszkania kłownika szkoły powszechnej w Parznie p. Ja na Szafafińskiego, któremu skradli garderobę itp. rzeczy wartości 1800 zł. bezkarne grasująca szajka złodziejska ściga policja powiatowa w Piotrkowie.

Przebieg potwornego morderstwa pod Miechowem Dwaj kupcy i woźnica zabili.

Kielce, 15.10. Szczegóły potwornego morderstwa, który — o czym donosiliśmy wcześniej — popełniony został pod Miechowem onegdajszej nocy i przedstawia się następująco: Z Krakowa wracali do Żarnowca w powiecie miechowskim dwukonną furmanką kupcy żydowscy: Abram Sauliewicz i Benjamin Stahl w towarzystwie woźnicy Wawrzynca Mazura. W Żarnowcu wiadomo, że Sauliewicz i Stahl zawieźli do Krakowa pierze, wartości 4000 zł. Wrócili z pustym wozem, gdyż pierze sprzędli, niewiadomo tylko czy otrzymali za nie gotówkę, czy może tylko weksle.

czyl śmiertelną walkę z bandytami i został przez nich uduszony. Sprawcy, po dokonaniu morderstwa, skoczyli na wóz, zacieli konie i zjechali z gościńca, zatrzymując się w odległości 100 m. od drogi. Tutaj wycieli swoim ofiarom kieszenie, pozostawili na miejscu puste portfele i zbiegli. Co zabrali, narazie niewiadomo. Rano przejeżdżał zsozą autobus, idący w kierunku Sosnowca. Podróźni zauważyli stojący w polu wóz zaprzęzony, a w nim ku swemu przerażeniu trzy trupy. Zawiadomione o strasznej odkrytce władze wszęły niezwłocznie energiczne śledztwo. Na miejsce przybyła komisja sadowo-lekarska. Zbrodnia wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenia.

Około północy, gdy furmanka znajdowała się na bity szosie wobromskiej, w odległości półtora kilometra od Miechowa, nagle posypał się na nią grad kul rewolwerowych. Strzały były śmiertelne. Oba kupcy zostali zabici na miejscu. Początkowe zaś wiadomości o dobieciu rannych nożami nie potwierdzają się. Jednakże na zryw woźnicy stwierdzono zadrasniecia, z czego wynikałoby, że Mazur jedynie to-

Zarządono obławę i w rezultacie aresztowano do tej pory w Miechowie, w Żarnowcach i okolicy 16 osób, z których trzy są o mord podejrżane. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Tragedja 76 niemowląt przed sądem.

Lubeka, 15.10. Jak już donosiliśmy, rozpoczął się w Lubecie jeden z najsensacyjniejszych procesów. Jako oskarżeni występują reprezentanci wiedzy lekarskiej. Jako główni oskarżeni występują: prof. Georg Deycke, prof. Maks Klotz, oraz nadradca medycyny dr. Ernest Alstaedt. Gdy odczytano akt oskarżenia, załęgał sąd sadowy śmiertelną ciszę. Ponad 15 minut trwał wymienienie nazwisk biednych niemowląt, 243-ch ofiar wiedzcy czy lekkomyślności. Na twarzach rodziców znać zaczęły upór i pragnienie zemsty. Koń jest winien śmierci 76-ciu dzieci

oraz pozostałych 167 niemowląt, skazanych na zagładę? Jako pierwszy zostaje przesłuchany oskarżony nadradca medycyny dr. Alstaedt. Oповіда, że całe swoje życie poświęcił badaniu gruźlicy. Jako młody lekarz został asystentem prof. Deycke, który w roku 1913 sprowadził go do Lubeki w charakterze prymarjusza szpitala. W roku 1929 zaproszono Alstaedta na przewodniczącemu urzędu sanitarnego w Lubecie, aby wprowadzić leczenie gruźlicy szczepionką Calmetta'a. — Wniosek jego został przyjęty. Prokurator zapytuje oskarżonego, czy wadomo mu, że w r. 1929 zakazał Urząd Zdrowia Rzeszy stosowania szczepionki antygruźliczej, jako jeszcze niedostatecznej nie wypróbowanej? Na to wśród ogólnego zdumienia dr. Alstaedt odpowiada, że Wolne miasto Lubeka nie ma obowiązku trzymania się przepisów, wydanych przez urząd Rzeszy.

Dyrektor banku odebrał sobie życie.

Włó 15.10 (Od wł. kor.) Wpobliżu cementarza obrońców Włowa znaleziono wczoraj wieczorem zwłoki M. Hawryśewicza dyrektora Ziemskiego Banku Hipotecznego. Jak się okazało popełnił on samobójstwo wystrzelając z rewolweru w serce. Władze wszęły energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyn samobójstwa. Denat nie zostawił żadnych listów.

Obecnie sprawa przedstawia się dla oskarżonych bardzo niekorzystnie. Zachodzi możliwość, iż na wniosek prokuratora i zastępców stron skarżących, proces przeniesie się przed sąd przysięgłych a akt oskarżenia pójdzie w kierunku zarzucenia obwinionym morderstwa, względnie zabójstwa.

Żołnierz — desperat. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 15 października. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w fabryce przy ulicy Łagiewnickiej 49 pila mechaniczna obcięła dwa palce prawej ręki 37-letniemu Mendiłow Taubusowi, właścicielowi stolarni, zamieszkałemu przy ulicy Zgierskiej 43. Ofierze wypadku udzielono pomocy miejskiej pogotowia ratunkowego. Na ulicy Zgierskiej został przeleczony przy samochod 29-letni Molżesz Kernfeld, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 63.

Kernfeld odniósł ogólnie obrażenia ciała. Zazwany lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy. Około godziny 2-jej w nocy na ulicy Pustej usiłował pozbawić się życia przez wypicie jakiejś trucizny żołnierz jednego z pułków łódzkich. Zazwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata do szpitala wojkowego przy ulicy Przedzamkanej. Nazwiska żołnierza narazie nieustalono.

Advertisement for cinema 'LUNA' and 'MILJON' featuring René Clair's 'Annabella, Wanda Greville, René Lefevre'.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Liga Narodów postanowiła zaprosić Amerykę do wydelegowania swego oficjalnego przedstawiciela na konferencję w sprawie szantazu chińsko-japońskiego. (...) Hiszpańskie Kortezy uchwały artykuł konstytucji, znoszący religie państwowa. Na skutek głosowania podał się do dymisji premier Zamora i minister spraw wewnętrznych Maura. Prezydent Kortezów powierzył utworzenie rządu ministrowi wojny Azana. Izba uchwała też kasację niektórych zakonów i konfliktację ich postłałości. (...) Dodatkowo saldo bilansu handlowego za miesiąc wrzesień wynosi 58 milionów złotych. (...) W Sejmie pracowaly wczoraj jedynie komisje. (...) W Krakowie zapadł wczoraj wyrok śmierci przeciwko Janowi Ręczmienowi za zamordowanie reemigranta Ginalskego. (...) Sąd Okręgowy ogłosił w sprawie mordercy popełnionych w kancelarii sądowej przez sekretarza i 2 kancelistów wyrok skazujący: Franciszka Jakubowskiego na 2 i pół lat więzienia (wyrok łączny, za 19 wypadków przestępstw), Bronisława Wegra — na 3 i pół lat więzienia, Szymona Szczesnia na 1 rok więzienia. Z pozostałych czterech posiadanych skamano: Dawida Kluczkowskiego na 2 miesiące więzienia, Tomasza Łuczaka na 5 miesięcy więzienia, i Wojciecha Miłczarka na 8 miesięcy więzienia. Godeł Najman został uniewinniony. (...) Prokurator ustalił, że sprawę przedwio Jakubowit Szlamowit oskarżonemu o napaść rajnkoway na Inkasentkę Weinberg Hartę należy skierować na drogę postępowania zwykłego.

Do akt Nr. 701 z 1931r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierz przy ul. Dąbrowskiego 18, na zasadzie art. 1030 Ust. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1931 r. od godz. 10 rano we wsi Dąbrowka Strumiany, gm. Lucimierz odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kamińskiego i składającego się z 4 krow, 2 koni i 1 wozu, oszacowanych na sumę zł. 935. Zgierz, 10 października 1931 r. Komornik: (-) St. Scholtze.

Do akt Nr. 1088 z 1931 r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierz przy ul. Dąbrowskiego 18, na zasadzie art. 1030 Ust. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1931 r. od godz. 10 rano w Zgierz przy ul. Pilsudskiego Nr. 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Krykusa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 12005 gr. 50. Zgierz, 13 października 1931 r. Komornik S. Scholtze.

Do akt Nr. 701 z 1931r. OGLOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierz przy ul. Dąbrowskiego 18, na zasadzie art. 1030 Ust. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1931 r. od godz. 10 rano we wsi Dąbrowka Strumiany, gm. Lucimierz odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kamińskiego i składającego się z 4 krow, 2 koni i 1 wozu, oszacowanych na sumę zł. 935. Zgierz, 10 października 1931 r. Komornik: (-) St. Scholtze.

Mimoza Pod dachami Paryża. Wielki przebój dźwiękowy produkcji francuskiej. Od wtorku 13, do poniedziałku 19 b. m. W rolach głównych: Albert Pręjean i Pola Illery. Następny program: „Anioł Miłości“

Zacheta. Dziś i dni następných. Wspaniały dramat filmowy za tła życia lotników. W rolach głównych: JACK HOLY I LILA LEE. Film o silnym napięciu. Wspaniała wystawa. — Koncertowa gra artystów. Nad progr. DODATEK DZWIĘKOWY. Nast. program „Sąd niema powrotu“

Dr. med. Reicher. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diermą, elektroterapią. ul. Południowa Nr. 28. tel. 201-93.

Dr. Med. E. NITECKI. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. NAWROT 32, tel. 213-18.

Dr. N. HALTRECHT. Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 10. Telefon 245 21.

Dr. Med. S. NEUMARK. Spec. chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych. Lampa kwarcowa. Dżateria. MONIUSZKI Nr. 5, tel. 170-50

Dr. Med. JÓZEF FISZEL powrócił wznówił przyjęcia. Przyjmuje od 9 do 11 i od 19 do 20. ZGIERZ, Mielszarskiego 28.

Dr. Med. NIEWIĄZKI. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Elekrotapia, diermą i lampa kwarcowa. ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.

Dr. Med. Z. RAKOWSKI. Specjalista chorób uszu, gardła i płuc. Przyjmuje od 12 — 2 15 — 7.

DOKTOR H. WOŁKOWYSKI. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Cegielniana Nr. 4, telefon 216-90.

Doktor E. SONNENBERG. Choroby skórne i weneryczne. Zielona 8-a. Przyjmuje od 12 — 1.30 i od 4 — 6 w.

Ogłoszenia drobne. POTRZEBNA zdolna sklepowa do układu wędlin, obeznana z tymże zajęcim. Kilńskiego 104

Dr. Med. H. LUBICZ. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. ul. Cegielniana Nr. 7. Tel. 141-32.

Dr. HELLER. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.

Dr. Med. SOMMER powrócił. UL. 6. SIERNIA 1. Tel. 220-26.

Dr. Med. JERZY SUDYA. choroby kobiece i akuserja. ul. Zielona Nr. 30, Tel. 115-27.

MACIAGA Leon, ul. Dolna 4, zagubił legitymację zapomogową Nr. 19 807, wyd w Łodzi.

Kino-Teatr „RAKJETA“ Szerkie wicza 40. Orkiestra symf. pod dyr. R. Kaptora.

Dr. J. NADEL. Akuserja choroby kobiece. godz. przyjęć od 3-5 i od 7-8 pp. Pomorska Nr. 7, tel. 127-84.

Dr. Med. F. Bornstein. Akuser ginekolog. Śródmiejska Nr. 29 (dawniej Cegielniana 4) Tel. 134-90.

Dr. Med. JERZY SUDYA. choroby kobiece i akuserja. ul. Zielona Nr. 30, Tel. 115-27.

GRZYCZYŃSKI Zenon, ul. Franciszkańska 29, zagubił legitymację zapomogową Nr. 13 282, wyd w Łodzi.

Kino-Teatr „RAKJETA“ Dziś premiera „Kochajmy się“ Pogodny apel do ludzi wszystkich stanów. Czarujący film. Reżyserował KAROL BOESE. W rolach głównych: Marja Paudler, Harry Liedtke, Malgorzata Kupfer, Lydia Potechina, Herman Picha, Kurt Vesperman.

U stóp Białej Góry. Z Szwajcarii do Chamonix. Wrażenia z alpejskiej przejażdżki.

Genewa, w październiku. Mijamy granice Szwajcarii, kraju turystyki i niebywałego wprost rozwoju komunikacji kolejowej. Romantyczny czar gór zdaje się tu łączyć z malowniczością licznych jezior, z których każde posiada swój odrębny styl. Na wybrzeżu ich wzdymy długie szeregi winnic, a w oddali wznoszą się wysokie Alpy z wierzechkami, pokrytymi wiecznym śniegiem i lodowcami.

Celem naszej wycieczki jest najwyższa góra w Europie — Mont Blanc, którą najlepiej widzieć można z miejscowości Chamonix, leżącej już po stronie francuskiej. Dostajemy się tam górską koleją elektryczną, wychodzącą ze stacji Martigny. Elektryczny pociąg ostro wspina się w górę, od czasu do czasu poważnie nachylając się to w jedną to w drugą stronę. Wówczas chwytamy się za poręcz ławek i w ten sposób utrzymujemy równowagę. Przez jeżdżąc tunel za tunelem, bezustannie wznosimy się coraz wyżej i wreszcie wjeżdżamy w centrum nasypu górskiego. Jest to rzeczywiście jedna z najbardziej interesujących kolei szwajcarskich Martigny-Chatelard. Granica francuska: rewizja i wymiana pieniędzy. Urzędnicy celni z wielką galanterią, ale bardzo dokładnie przeglądają nasze bagaże; za to nie zwracają wcale uwagi że paszporty mamy wystawione tylko na Szwajcarię.

Jedźmy dalej. Co chwila otwiera się przed nami coraz to nowe widoki dzikiego piękna górskiego. Dokoła widać niebywałe przepaści. Malutkie chłapy pasterzy widzimy nawet na najwyższych pasmach górskich. Wyglądają jak drobne punkciaki. Linia kolejowa wieje się w kształcie serpentyny, znika w licznych tunelach, przecina wnętrza gór. W jednym miejscu potężne bloki górskie zbliżają się ku sobie, jak gdyby chciały zamknąć nam drogę, w innym znów rozstępują się i otwierają wspaniałe widoki na zielone doliny, pokryte domkami górali i luksusowymi hotelami, przeznaczonymi dla bogatych cudzoziemców.

Za stacją Chatelard zieleń się kończy. Rozpoczynają się skaliste wierzchołki, a po przejeździe Montrok pojawia się nagle szereg błyszczących w słońcu lodowców.

Chamonix. Obszerna stacja kolejowa roi się od turystów, wyruszających w najrozmaitsze strony. Miejscowość ta jest celem wycieczek snobów wszelkich narodowości. W wąskim wgłębieniu pomiędzy górami znajdują się

dwa długie szeregi hoteli i wspaniałe składowe, żyjące przedewszystkiem z Anglików i Amerykanów.

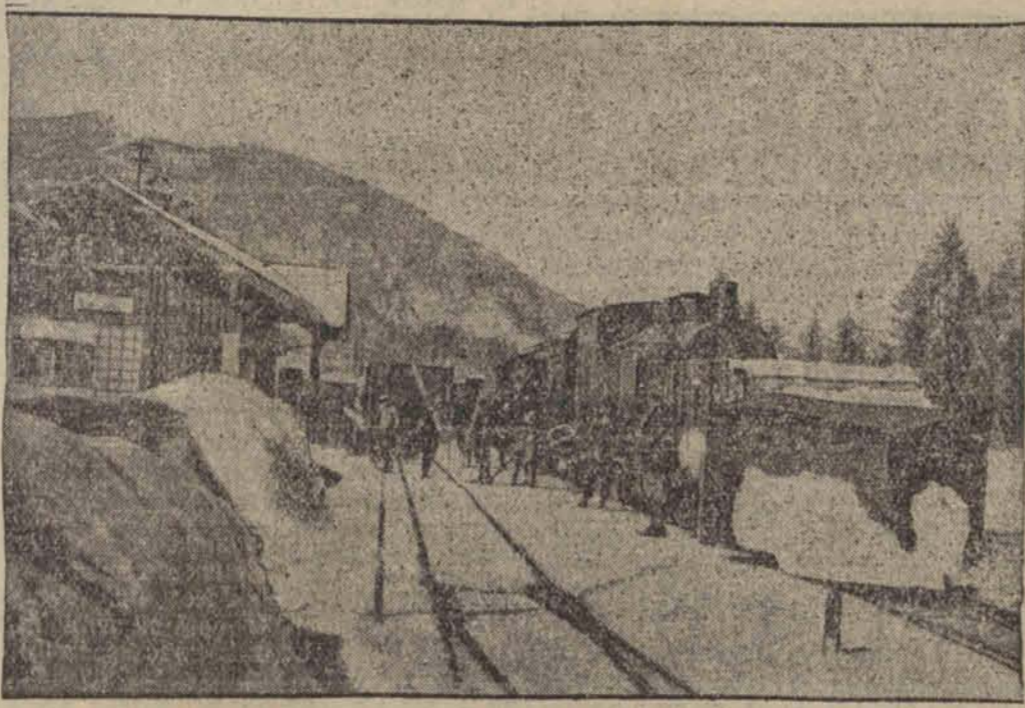
Jedziemy ulicą nawprost lodowców. W dole pod nami płynie rzeczka, biorąca swój początek na wierzchołkach gór. Niebo jest pogodne, a śnieg tak iskrzy się w słońcu, że trudno wprost patrzeć. Na dalszym planie zarysowują się białe wierzchołki, otoczony zasłonia potężnych chmur — to Mont Blanc. W ciągu

dnia jest on przeważnie zasłonięty gęstą mgłą, lecz zato wieczorami lub w nocy wygląda wspaniale.

Nocleg otrzymaliśmy w hotelu, położonym nawprost lodowców, z pięknym widokiem na Mont Blanc. Po kolacji długo jeszcze patrzyliśmy na jego wierzchołek, który białą swą wspaniałą odbijał od ciemnego tła nocy. Widać też było silne światło żarówek elektrycznych, pałających się w tamtejszym schronisku. Wiadok to jedyny w swoim rodzaju i nigdy niezapomniany.

Borkowski.

Kolej do podarowania.



Rząd bawarski ogłosił, że podaruje po ważnym reflektantowi kolej Rupolding-Reit na pograniczu austriackim i dopłaci mu nawet 10.000 marek, jeżeli podejmie się utrzymania ruchu na tej linii. Linia ta, ciągnąca się na przestrzeni 23 kilometrów przynosi stały deficyt pomimo trzykrotnego podniesienia taryfy.

Upór tajemniczego Anglika. Więzienie, czy przytułek?

Na wszelkie pytania, kim jest, skąd się tu wziął i co robi piękny młody człowiek kiwał głową i milczał.

Działo się to przed miesiącem w dniu skien miasteczku Nyborg, na posterunku policyjnym. Nic nie wskazywało na jego pochodzenie; ubranie nie nosiło żadnej firmy, nie miał przy sobie papierów. Po godzinnej inwigilacji, napisał na kartce po angielsku:

„Jestem Anglik, z zawodu optyk“.

To było wszystko. Nic więcej z niego nie wydobyto. Przewieziono go do szpitala. Tu lekarze orzekli, że młodzieniec stracił całkowicie pamięć naskutek jakiegoś przejęcia.

Prasa duńska zaczęła zanębiać szaloty opisami „tajemniczego Anglika w Nyborg“, litosliwe damy zasypywały pięknego chłopca kwiatami i czekoladkami. Tajemniczy nieznajomy wachał rózę, opychał się cukierkami i milczał.

Upłynęło parę tygodni, Anglik miał się coraz lepiej, porozumiewano się

z nim zapomocą liscików, bo wciąż nie słyszał, ani nie mówił. Pamięć mu nie wracała.

Wreszcie szpital miasta Nyborga do szedł do wniosku, że tak dłużej być nie może; nieznajomy nie może dłużej przybywać w szpitalu.

Postanowiono przenieść go do przytułku dla ubogich.

Zakomunikowano mu to na karcie.

I wtedy stał się cud.

Głuchoniemy Anglik przemówił najczystszą niemiecką:

„Żebyście mnie nawet gwałtem ciągnęli, do przytułku nie pójdę.“

Tajemniczy Anglik okazał się 21-letnim Ryszardem Keim, optykiem z Frankfurta.

Zrobił on „kawał“ Duńczykom i przez miesiąc dobrze mu się działo.

Teraz jednak, przenoszą go, i to już nie do przytułku, tylko do więzienia.

Gigantyczny posąg Chrystusa. Wielka uroczystość w Rio de Janeiro.

W dniu 12 października w rocznicę odkrycia Ameryki, kardynał brazylijski Don Sebastião Leme da Silveira Cintra, dekanal uroczystość poświęcenia gigantycznego posągu Zbawiciela, który wzniesiony został na wzgórzu Corcovat i Gominuje nad zatoką oraz miastem Rio de Janeiro. W uroczystości wzięło udział

50 biskupów brazylijskich i około 100.000 wiernych. Ociec św. przesłał kardynałowi arcybiskupowi Rio de Janeiro odrębny list w którym mianował go swym legatem na tę uroczystość a na oficjalną prośbę rządu Brazylii zwrócił się do narodu brazylijskiego z krótkim przemówieniem za pośrednictwem radiostacji watykańskiej.

Największy fałszerz czeków zbiegł z więzienia.

Polícia nowojorska zawiadomiła wszystkie urzędy policji stolic europejskich, że ze znanego więzienia amerykańskiego w Governy-Island zbiegł największy

miedzynarodowy fałszerz czeków Vasilio Murgulesku, który prawdopodobnie znajduje się w drodze do Europy Murgulesku, był początkowo uwięziony w Sing-Sing, lecz po dłuższych staraniach udało mu się uzyskać przesiedlenie do Governy.

Przez szereg lat niepokoił Murgulesku swymi niezwykłymi sprawkami całą Europę. Występował on pod licznymi nazwiskami arystokratycznymi jak markiz de Marville, książę Treviso itd. W

roku 1929 aresztowano go w Wiedniu za kradzież księżeczki czekowej pewnego lekarza. Skazano go wówczas na 10 miesięcy więzienia i wydalenie z granic Austrii.

Po opuszczeniu więzienia Murgulesku wypłynął w różnych stolicach europejskich dokonywał wszędzie nieprawdopodobnych fałszerstw i oszustw. Wreszcie zbiegł do Ameryki. W maju b. r. został aresztowany w Nowym Jorku, w chwili, gdy usiłował podjąć 36.000 dolarów na własnoręcznie przerobiony czek, oplewający na 3000 dolarów. Policja nowojorska donosi, że po zbiegu wszelki ślad zaginął.

Wystrzaliły na taśmie filmowej.

Fotograficzny karabin maszynowy.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najważniejszych broni w przyszłej wojnie będzie samolot. To też wszelkie usiłowania idą w tym kierunku, by bronią tą jak najbardziej udoskonalić jako środek obronny i zaczepny. To też techniczne wyposażenie lotnictwa wojskowego jest niezmiernie bogate.

Jeden przecież zachodzi moment, sprawiający największe trudności przy ustalaniu wartości bojowej danego samolotu, ponieważ podczas ćwiczeń, dających zresztą wierny obraz walki, nie można strzelać ostrymi nabojami, trudno więc stwierdzić skuteczność strzałów, sprawność obsługi itp.

Dla ustalenia tych danych zaprowadzono we Francji tzw. fotograficzny karabin maszynowy (mitrailleuse cinematographique). Aparat aż do najdrobniejszych szczegółów odpowiada konstrukcji karabinu maszynowego. Obsługa odbywa się w ten sam sposób, co obsługa prawdziwego karabinu maszynowego.

Lecz podczas gdy u karabinu maszynowego wylatuje kula, w karabinie fotograficznym otwiera się aparat filmowy, który dzięki specjalnym przyrządom dokładnie markuje, czy obsługujący karabin maszynowy

dobrze mierzył i które miejsce aparatu przeciwnika byłoby trafione.

Aparat zawiera około 40 metrów taśmy filmowej, umożliwiającej około 1000 zdjęć. Dla wykonywania kontroli co do czasu znajdują się na samolocie specjalne zegary, notujące na taśmie filmowej godzinę, minutę i sekundę każdego wystrzału.

Nowy cud świata. Największy parowiec świata.

W dokach Saint Nazaire we Francji wykończony został największy parowiec luksusowy, świata. Przew budowie tego parowca pasażerskiego

pracowało 1600 robotników. Określenie wypiera 70.000 ton, czyli bije wszelkie rekordy amerykańskie w tym względzie Koszty budowy wynoszą 30 milionów dolarów. Może się na nim pomieścić 2132 pasażerów. Urządzenia posiada najnowsze. W pierwszej klasie mieści się 849 pasażerów. Okręt

posiada garaż na 10 samochodów. Na pokładzie jest prawdziwa ulica

z setkami magazynów w których można dostać czego dusza zapagnie. Wielka kawiarnia z salą tanecznią, bar, otwarty dzień i noc i tysiące innych udogodnień tworzą z tego okrętu, który ochrzczono imieniem „Joanna d'Arcy” istnie cud świata. Pierwsza podróż okręt odbędzie w r 1934, udając się do Nowego Jorku.

RACHILDE PRZEDRUK WZBROJONY.

Pani Adonis.

POWIEŚĆ. 14

W pierwszym roku małżeństwa obdarzyła męża małą córeczką i wielką ambicją. Pan Tranet zapagnął gorąco otrzymać od znaczenie za luksusową beczkę! Zrobił spółkę z pewnym komiwojażerem. Po pewnym czasie luksusowe beczki skończyły się, lecz młoda kobieta zapewne wymyśliła jakiś nowy przemysł, gdyż wyjechałszy z komiwojażerem do Hiszpanji siedziała tam pięć lat. Pan Tranet wychowywał córkę i przysmykał oczy. Jeśli pragnie się zdobyć wstążeczkę nie można wywoływać śmiesznego skandalu. Pani Tranet wróciła zjadłszy wszystkie wysłane beczki wraz z komiwojażerem, który znikł na zawsze. Trzecią klasę, Pan Tranet miał złote serce i przebaczył. Biedaczka została zresztą okrutnie ukarana, gdyż wróciła chora na gruźlicę, blada, nosząca na delikatnym, jak u ptaka profilu znamiona śmierci. Zmarła w rok po powrocie do domowego ogniska, a Tranet opłakiwał ją, wyrrywając sobie włosy z głowy. Dziewczynkę oddano na pensję. Wdowiec osuszony z łzy latał znowu za dziewczętami. Prowincjonalni handlarze drzewa namawiali go, by zrobił jakiś uciążliwy konie, lecz nie mógł usiedzieć na miejscu. Udał się do Anglii z nowymi luksusowymi beczkami z zastosowaniem pompy ku radości pijaków. Kłosz z drzewa miał nikłowe obręcze i zapomocą dziwnych nurek, wlewał do kieliszków przy bufierce równocześnie maderę, cerves, lub malagę. Był do cud łączący szybkość, piękność i użyteczność w beczce, której dnia nie suo-

dziewano się nigdy ujrzeć. W Londynie pan Tranet i jego ładunek poznali pewną miłą miss, zarządczynię znanej szynkowni. Zawsze elegancki zaofiarował swój model, który został przyjęty i stopniowo przy pomocy śmiejących oczu miss stanął na ladzie cały rząd małych beczek. Odtąd Tranet myślał tylko o tem, by samemu wprawić w ruch pompy. Wymieniony pomysł, a miss jeszcze lepsza. Połączyla się legalnie w sprawach handlowych, a nielegalnie w sprawach miłosnych. Świętym interesem, w którym można było wszystko zyskać niczego nie tracąc. Po dwu latach miss wyszła za handlarza „głnu“, a małe beczki, o których zapomiano wspomnieć we fakturze, do tego stopnia prawdziwie francuską była galanteria Tranet'a, pozostały własnością handlarza, który poprosił ich wynalazcę, by prowadził interesy z ludźmi w sprawach honorowych mniej od niego skrupulatnymi. Złona jego oświadczyła jeszcze złośliwie, że Tranet starał się o jej względy! Tranet wyrwał sobie wiele włosów przez ten smutny przypadek, potem wrócił do Francji, zniechęcony do beczek. Mimo to nie dał za wygraną! zaprojektował świetlisty baldachim nad kółko. Chodziło o oświetlenie transparentu z niebieskiego, lub różowego jedwabiu, umieszczonego pośrodku zwyczajnego baldachimu Lansował tę rzecz u pewnej sławnej kokoty. Oczywiście podarował jej transparent, a złośliwe języki twierdzi-

ły, że sam wypróbował jego efekt pewnej pięknej wiosennej nocy. Szkoda tylko, że nowe wynalazki nie odrzucają bywają udoskonalone. Baldachim, zapowiadający się, jako odtąd niezbędny luksus, nieodpowiednio przybył do sukni kokoty, zwał się na nią... i na kogoś jeszcze. Nastąpił zawal oliwy, pożar franków, atak nerwowy, krzyki, przekleństwa, zbiegowisko lokatorów i rewizja policyjna.

Podobnie jak wszyscy wynalazcy, Tranet załamał się pod ciężarem nieudalonego baldachimu. Kokota nie chciała propagować zakłócającej spokoju maszyny. O mało co nie stracił nawet p. Tranet patentu, wskutek skandalicznego procesu i musiał skromnie przyznać na ostatnich pozostałych wypłatanych kweslach. Właśnie po tej zasnutej pokucie przybył do Paryża młody Bartan, z firmy Bartan (dębowe klepki do beczek), by sprzedać ojcu Loli twarde drzewo.

Małżeństwo dzieci ułożono według zwyczaju papy Tranet.

— Podoba mi się pan... ona się panu podoba... zabiorę ją z klasztoru i ożenię się pan z nią za sześć miesięcy! — powiedział p. Tranet, klepiąc po ramieniu swego dostawcę drzewa. Co do Loli, która była na wakacjach w sklepie uśmiechnęła się tylko, gdyż była strasznie załamana, myśląc „tak“, a udając „nie“. Pani Bartan nie chciała początkowo się zgodzić zdawna mając urazę do narwanego i rozpustnego Tranet'a. Twierdziła, że posag Loli to tylko perspektywa bankructwa, którego jej ojciec napewno nie uniknie, lecz Ludwik tak się uparł, że musiała zezwolić.

Tranet zostawił ich samych, jak tylko pani Bartan uroczystie zezwoliła na ich związek, mówiąc: — Możecie moje dzieci, całować się po kątach, jeśli tylko macie ochotę. Na waszem miejscu, nie traćlibym czasu.

Szczęściem dla cnoty panny Tranet, że p. Bartan był wychowany na prowincji!

Ludwik przeczytawszy obydwaj listy nie miał tego dnia apetytu, jedząc śniadanie. Lola nie śmiała podnieść oczu, a pan Bartan zrzędzła. Nie odzywano się wcale. Drobnokupcy bardzo długo rozmyślają o prostych sprawach Ludwik w bankructwie ojca dopatrywał się jedynie kochliwego usposobienia córki, zresztą właściwie zachwycającego. Czy skrzyżła się? Przeciwnie. Oczekiwała jedynie sposobności, by rzucić się w ramiona męża, gdyby przebaczył jej okrzyk „marzę o innym!“ poprostu żart tylko!... Mama Karolina zaś wyliczała wszystkie przykre przygody Tranet'a. Ten człowiek prowadził same podejrzane interesy! Hultaj! Zamiast ożenić się z jakąś w jej typie kobietą skromną i opanowaną.

Ciszę, panującą w ponurej jadalni, przerwała nagłe Lola, która zerwawszy się rzekła; powstrzymując tzy:

— Sądzę, proszę pani, że tak dalej trwać nie może. Pragnę powrócić do mojego biednego ojca. Zrozumiałam, że jestem w tym domu jedynie zawiadą i darmozjadem. Nie będzie mi już pani wyposażeń chleba, który zjadam i sukien, o trzymanych od Ludwika, gdyż odchodząc zostawiam je w moim pokoju. Proszę nie próbować zamknąć mnie, gdyż czuję, że byłabym zdolna wyskoczyć przez okno. Przed śniadaniem nadałam depeszę do ojca, aby po mnie przyjechał. Ojciec nie odmówił mi jeszcze niczego. Przyjedzie z pewnością i poproszę go, by pozwolił mi być u niego kasperką, a dzięki nauce pani potrafię prowadzić książki. Widziałam, że ojciec zawsze posiada jakies pieniądze. Wystarczy może i dla mnie, jeśli jest dla niego. Pozwól mi pani odejść.

Skończyła mówić, płaczac.

Karolina wyduła wargi w złośliwym uśmiechu.

Ludwik patrzył smutnie na młodą kobietę, która zakryła twarz chusteczką.

— Twój ojciec — odezwał się wreszcie uroczysto, zmuszając się, by stoisownie do powagi sytuacji i godności kupieckiej pozostać surowym — stoi wobec bankructwa i sądzę, że przynajmniej chwilowo nie może zajmować się twojemi karysami.

— Wobec bankructwa! — powtórzyła mama Bartan grobowym głosem.

IV.

Przybycie Tranet'a było wielkim wydarzeniem w domu Bartanów. Spadł im na barki jak wichur najweselej w świecie.

— Bardzo pięknie, żeście mnie zaprosili, gdyż nie wiedziałem, czy będę miał co jeść z końcem tygodnia.

Wyciągał ku nim duże ręce dawnego bednarza i popłakiwał trochę. Ludwik przypatrywał mu się z osłupieniem. Pani Bartan drżała z wściekłości. Czy ma zamiar zrobić z ich szacownego domu gospodę dla bankrutów?... Ach! Tego trochę za wiele!...

— Ależ — szepnęła, czerwieniąc się młody Bartan — myśmy do pana nie pisali, tylko Lola!...

— A więc ona dała inicjatywę, domyślam się. To takie poczyne, kochane dziecko i zawsze gotowe do pomocy!... Dumny jestem z takiej córki, mammo Bartan, kochana teściowo! Jaki piękny czepek włożyłaś na główkę! Dobrze się trzymacie, na prowincji! A z ciebie zuch! Przytyłaś... co za bary!... możemy spóżyć. Wład się mnóstwa małych Bartanów, kiedy skończą się miodowe miesiące. Ach! co za idiotka ze mnie! płaczę jak jakaś gaska.

(A. c. n.)

Echa ze stolicy. Życie Warszawy w kilku wierszach.

W Warszawie są ulice niedostatecznie oświetlone gazem. Oświetlenie elektryczne nie mogło być dotąd wprowadzone z względu na sprzeciw większości właścicieli domów, którzy nie godzą się na zawieszenie na murach swych nieruchomości urządzeń do przy mocowania i spuszczenia lamp. Dotychczasowe ustawodawstwo nie pozwala na korzystanie z murów domów w tym celu w drodze przymusowej.

Magistrat uchwalił przyjąć do wiadomości komunikat komisji budżetowej działającej na prawach magistratu, w sprawie pokrycia deficytu miejskich zakładów zaopatrywania Warszawy w wysokości 2,932,105 złotych droga powiększenia wydatków zwyczajnych zarządu administracyjnego miasta na rok 1931—32 o kwotę sumę.

Od czasu do czasu wysuwane są projekty, godzące w całość ogrodu Saskiego. W uwagach do planu zabudowy Warszawy ministerstwo robót publicznych zaznaczyło, że od Marszałkowskiej do Żabiej musi przeleże ulica. Ogród Saski straciłby pas o szerokości 40 metrów szerokości. Z drugiej strony, od szlabu generalnego ma być część ogrodu odgródzona, by publiczność nie miała dostępu do okien instytucji wojskowej.

Z 1050 posesji, przeznaczonych do przymusowego połączenia z siecią wodociągową, wykonano 520 robót. Posesje przyłączyły się dobrowolnie, właściciele domów woleli nie ponosić dodatkowych kosztów, poza tem w poszczególnych przypadkach dyrekcja wodociągów odroczyła termin połączenia.

Komisariat rządu m. st. Warszawy opracowuje zarządzenie, dotyczące nielegalnego handlu okrężnego artykułami spożywczymi w Warszawie.

Przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego układane są mostownice na nowo wybudowanym moście linii średnicowej przez Wisłę w Warszawie jeszcze w roku bieżącym będą ułożone dwa tory, poczem dokonana będzie próba mostu. Z innych robót wymienić należy wykonanie żelbetonowej płyty rozpięniającej w tunelu. Po wywierowaniu podłoża, ułożone będą w tunelu tory. Roboty te będą wykonane zimą, lub wczesną wiosną.

J. L.

Zły chłopiec.

Obrócił się w kółko, padł plackiem na ziemię, zerwał się na równe nogi, znów zapruetował, podskoczył na jednej nodze i siadł wreszcie w postawie Buddy. Akrobacyjne te ćwiczenia w miejscu publicznem nie mogły ująć uwagi przechodniów.

W każdym mieszcuchcu bowiem drzemie kawał gąpia interesującego się najdrobniejszym wydarzeniem ulicznym i gotowego zatrzymać się zawsze na widok osobnika wyróżniającego się zachowaniem od tłumu: akrobata, pijaka lub idjota.

Trudno było określić czy wyżej wspomniany mężczyzna był akrobata, pijanym czy też idjotą. Fakt tylko, że gromadził wokół się widzów i nie wygładzał na człowieka opływającego w dostatkach.

Obdarty, w brudnej czapce na głowie, dzurawych łapiach na nogach, z brodą krzaczastą robił wrażenie typowego włóczęgi.

Rzadko się jednak zdarza, by ten gatunek ludzi robił akrobacyjne sztuki dla zwrócenia na siebie uwagi; wyciąganie ręki po jalnużne jest ich gestem naturalnym.

Strażnik graniczny bandytą. Nieproszony gość na wozie.

Z Brodnicy donoszą: Przed Sądem Okręgowym w Brodnicy toczyła się rozprawa przeciwko byłemu strażnikowi granicznemu z posterunku granicznego Sitno pow. lubawski, niej. Zygmuntowi Kobielskiemu, oskarżonemu o napad rabunkowy. Dnia 16 grudnia r. z. Franciszek Osiecki rozwożący naftę pewnego przedsiębiorstwa w Lubawie, równocześnie inkasował pieniądze. Jechał on w kierunku gminy Krotoszyny I w drodze spotkał osobnika idącego w tym samym kierunku.

KRATCZKI.

Dobry sąsiad. Kryzys zaufania.

Zaufanie. Słowo to posiada raczej znaczenie teoretyczne tylko, aniżeli praktyczne zwłaszcza w Łodzi. U nas przecież nikt do nikogo nie ma zaufania. Najlepszemu przyjacielowi nikt się nie przyzna, że zarobił trochę pieniędzy, w obawie, by ich nie zechciał sobie pożyczyc. A zaufanie męża do żony, zaufanie żony do męża, kochanki do kochanka, wszystkie te zaufania również nie mają w życiu zastosowania. Nie mogą przecież, wróciwszy o 7-jej rano do domu, powiedzieć żonie: słuchaj, moja droga, spotkałem kilku przyjaciół i posłaliśmy troszkę popić do „Bachusów”.

MIESZKANIE.

Michał Rozwadowski, zamieszkały przy Al. Kościuszki 55, należał do tych nielicznych ludzi, którzy jeszcze nie wiedzieli o kryzysie zaufania, i dlatego miał niezmiernie niezasadzone zaufanie do bliźnich. Skutki tej wiary w ludzi okazały się dla niego fatalne.

Co robisz?

— Ach, usypiam nasze maleństwo, które właśnie przebudziło się i zapłakało, jak tyś spała.

Gerdy

Geśi powodem podwójnej zbrodni. Makabryczna scena w polu.

Z Piotrkowa donoszą: Gospodarz wsi Kopaliny gm. Przerab, powiatu radomskiego Stanisław Dębski popełnił straszne morderstwo. Mianowicie na pole jego weszły geśi, których Roman Gorzędowski nie chciał usunąć. Od słowa do słowa, ten ostatni chwycił widły i rzucił się na Dębskiego, który z początku nie chciał, ale uirawwszy się przeciwnik go dogania, zatrzymał się i tak uderzył motyka nastąpił, iż ten upadł. Teś pobito, Feliks Jarceń, uirawwszy to, ryknął: „bibi, zabij” i wyrzucił motykę w powietrze. Zbrodnia nie wyczerpała, iż w polu zostawił dwa tury. Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał go na 3 lata więzienia.

J. L.

— Masz, pocziwczel! — Nie głoduj! — Dostanie od nas w skórę twój zło dziejaszek, jak wpadnie nam w ręce! „Artysta” tymczasem zgarnął grosiwo do kieszeni. Kiedy zaś manna niebieska padać przestała, dotknął palcem swej wymiętej, przez mole zniszczonej czapki, przepchał się przez tłum i wszedł do piekarni.

Czy mogę pożyczyc 5 tysięcy dolarów? Kombinacje fałszywego inżyniera.

Z Wilna donoszą W dniu wczorajszym wydział śledczy zakończył wstępne dochodzenie w sprawie sensacyjnego wyłudzenia 5000 dolarów, pod zastaw cudzego domu, z wileńskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Akta tej sprawy przesłane zostały wczoraj do dyspozycji władz sądowych. Wobec powyższego możemy podać do wiadomości dotychczas jeszcze niejawne szczegóły tego oszustwa.

PIATEK.

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Kom. meteorol., 12.15 Muzyka z płyt, 14.45 Muzyka z płyt, 15.05 Kom. gospodarczy, 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiew., 15.25 Odczyt dla nauczycieli: Nowe poglądy na plastyczne dzieje Polski, wygł. prof. H. Mościcki, 15.45 Kom. dla żelazki i rybaków, 15.50 Muzyka z płyt, 16.00 Lekcja angielskiego, 16.20 Transm. z Lwowa, 16.40 Muzyka z płyt, 17.10 Odczyt z Katowic, 17.35—18.50 Muzyka lekka, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Giełda rolnicza, 19.25 Program na dzień nast., 19.30 Muzyka z płyt, 19.45 Pras. Dz. Radl., 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15—22.30 Koncert symfoniczny, w przerwie Kwadrans literacki — humoraska Kl. Junoszy-Szaflarskiego p. t. Złotych, 22.30 Odczyt w języku angielskim z Krakowa, 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radl., 22.50 Komunikaty, 22.55 Wiadomości sportowe, 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

KATOWICE, piątek, 408,7 m.

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Kom. meteorol., 12.15 Muzyka z płyt, 14.45 Muzyka z płyt, 15.05 Kom. gospodarczy, 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiew., 15.25 Odczyt dla nauczycieli: Nowe poglądy na plastyczne dzieje Polski, wygł. prof. H. Mościcki, 15.45 Kom. dla żelazki i rybaków, 15.50 Muzyka z płyt, 16.00 Lekcja angielskiego, 16.20 Transm. z Lwowa, 16.40 Muzyka z płyt, 17.10 Odczyt z Katowic, 17.35—18.50 Muzyka lekka, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Giełda rolnicza, 19.25 Program na dzień nast., 19.30 Muzyka z płyt, 19.45 Pras. Dz. Radl., 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15—22.30 Koncert symfoniczny, w przerwie Kwadrans literacki — humoraska Kl. Junoszy-Szaflarskiego p. t. Złotych, 22.30 Odczyt w języku angielskim z Krakowa, 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radl., 22.50 Komunikaty, 22.55 Wiadomości sportowe, 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Cztery miliony złotych grzywny za bezprawny wyrąb lasu.

Odbyła się tu rozprawa karna przeciw spółce „Brody”, której majątek w pow. brodzkim wynosił około 32 tys. morgów ziemi w tem około 20 tys. morgów lasu. Starostwo brodzkie bowiem swego czasu, wskutek doniesienia inspektoratu wojewódzkiego ochrony lasów w Tarnopolu p. Barwińskiego, ukarało spółkę „Brody” za nieprawny wyrąb lasu na grzywnę w kwocie około 4 mil. zł.

Radjo-kącik

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Kom. meteorol., 12.15 Muzyka z płyt, 14.45 Muzyka z płyt, 15.05 Kom. gospodarczy, 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiew., 15.25 Odczyt dla nauczycieli: Nowe poglądy na plastyczne dzieje Polski, wygł. prof. H. Mościcki, 15.45 Kom. dla żelazki i rybaków, 15.50 Muzyka z płyt, 16.00 Lekcja angielskiego, 16.20 Transm. z Lwowa, 16.40 Muzyka z płyt, 17.10 Odczyt z Katowic, 17.35—18.50 Muzyka lekka, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Giełda rolnicza, 19.25 Program na dzień nast., 19.30 Muzyka z płyt, 19.45 Pras. Dz. Radl., 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15—22.30 Koncert symfoniczny, w przerwie Kwadrans literacki — humoraska Kl. Junoszy-Szaflarskiego p. t. Złotych, 22.30 Odczyt w języku angielskim z Krakowa, 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radl., 22.50 Komunikaty, 22.55 Wiadomości sportowe, 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

- 1) pada 2) pada 3) pada 4) pada 5) pada Po 10.00 5.00 Po 26688 124893 178755 Po 46912 97750 1099014 133796 176001 199160 Po 10621 31089 31173 44612 58284 64646 73025 115273 129180 80657 91746 99700 108974 115486 136542 447 50 143767 149084 160238 168700 177653 189922 195761 201901 Po 54 39 712 856 974 747 815 889 958 271 98 907 80 882 937 141088 19 65 10002 45 10047 1 89 499 12001 2 908 38 809 94 626 46 407 686 630 725 71 478 68 88 88 260 12 495

SPORT

Kto opuści Ligę i kto wygra w niedzielę?

Sytuacja na froncie ligowym, po ostatnich rozgrywkach, zmieniła się jedynie nieznacznie. Jest ona u góry wciąż jeszcze skomplikowana. Na czele tabel nadal króluje Garbarnia, następnie Wisła. Warty po wysokocyfrowym zwycięstwie nad Czarnymi przesunęła się z piątego na trzecie miejsce, polepszając przez to szansę do tytułu mistrza Legii i Pogoni nie grając usadowiły się na czwartym i piątym miejscu, lecz trze...

zostały odłożone za porozumieniem obu zespołów na 13 listopada.

Spotkanie Warty z LKS-em zostanie rozegrane w Łodzi i dlatego będzie niewątpliwie przebiegiem obecnego sezonu piłkarskiego. Warta cieszy się specjalną sympatią łódzkiej publiczności sportowej. Wartość poznalskiego zespołu jest dostatecznie znana, to też według wszelkiego prawdopodobieństwa winna wywieźć dwa punkty. Czy jednak nie dojdzie tym razem do niespodzianek? Oto pytanie nad którym zastanawia się Lódź sportowa, albowiem nie wolno zapomnieć, że LKS jest na boisku bardzo groźny i jeśli w dodatku będzie miał dobry dzień, tak jak w spotkaniu z Ruchem i Garbarnią, to nie ulega kwestii, że goście są zagrożeni. Ze względu na wysoką stawkę meczu, zwłaszcza dla kandydującej do pierwszego miejsca Warty, spodziewać się należy bardzo

Zwycięstwo łódzkiego policjanta. w Radomsku.

Odiwły się bieg na przełaj zorganizowany przez Policjansky Klub Sportowy w Radomsku na trasie 6 i pół kilometra. Do zawodów zgłosiło się 11-tu zawodników reprezentujących kluby policyjne wojew. łódzkiego.

Do startu stanęło tylko 10 zawodników, ponieważ jeden z zawodników został przez lekarza zdyskwalifikowany.

Chojeński sport, a bezrobocie. Ciekawy program.

Z inicjatywą prezesa Stowarzyszenia Sportowo - Kulturalnego im. Mickiewicza w Chojnach, p. Ożarniaka Józefa, odbędą się w niedzielę, dnia 18 października r. b. na boisku S.S.K.M. Rzgowska 130, międzyklubowe zawody sportowe, z których dochód przeznaczony jest na najbiedniejszych.

W programie zawodów mieszczą się: Bieg: kolarski, oraz piesze: na 100 i na 1500 metrów, skoki: w dal i w wysoki; skł., dyskiem i oszczepem, mecze: piłki nożnej i siatkówki.

Sport w kilku słowach.

(-) Dnia 25 b. m. rozegrany zostanie w Poznaniu międzypaństwowy mecz piłkarski Polska - Jugosławia. Skład reprezentacji Polski ustalony zostanie po niedzielnych meczach ligowych przyczem dla zorientowania się w formie poszczególnych piłkarzy, specjalni delegaci PZPN-u obecni będą na zawodach ligowych: Polonia - Garbarnia - Wisła - Legia i Warta - LKS. (-) Znakomita sprinterka Walasiewiczówna wykazuje ostro w Ameryce znakomitą formę. Na mistrzostwach lekkoatletycznych w Bostonie uzyskała ona w biegu na 100 metrów do skonytą czas 12 sek. Uchodzi ona na najbliższej olimpiadzie za pewną zwyciężczynię w biegach na krótkich dystansach.

tem Zarząd LKS-u uważa, że nakaz PZPN-u sprzeczny jest z statutem. (-) Nadchodząca niedziela przyniesie w Łodzi dwa sensacyjne spotkania piłkarskie o wejście do Ligi: ŁTSG - Naprzód oraz o mistrzostwo Ligi LKS - Warta. Drużyna ŁTSG, dla której mecz z Naprzodem ma decydujące znaczenie, wystąpi do zawodów w składzie normalnym, jedynie na prawem skrzydle wypróbowany zostanie rezerwowy zawodnik, Rusak Mieczysław ŁTSG - Naprzód, który rozpoczął się o godzinie 11-ej przed południem, kierować będzie p. T. Walczak z Warszawy. LKS wystąpi przeciwko Warcie w składzie normalnym. Kierować będzie tym spotkaniem p. Schneider z Krakowa.

Kwestia, kto zostanie zdegradowany do klasy okrojonej, jest więc nadal otwartą i rzecz zrozumiałą, że Czarni, Lechia i Warszawianka walczą o każdy punkt, który może zdecydować o spadku. Warszawianie obecnie są na ostatnim miejscu w tabeli, dzięki uzyskaniu przez Lechie wyniku remisowego z Ruchem. O ile weźmiemy pod uwagę to, że Warszawianka ma na 16 gier 10 punktów, a Lechia na 20 gier waletów 11, to kandydatem zapewne do opuszczenia Ligi jest zespół lwowski.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się tylko trzy spotkania, a mianowicie: LKS - Warta, Polonia - Garbarnia i Wisła - Legia, natomiast mecze: Lechia - Pogoń i Ruch - Czarni zajął miejsce.

Niemniej ważne spotkanie rozegrane zostanie w Krakowie pomiędzy Legią a tamtejszą Wisłą. Wynik tego spotkania stół pod dużym znakiem zapytania, trudno bowiem nazwać go spodyarz faworytem, jeśli zważywszy, że goście są groźnym przeciwnikiem i będą pragnęły za wszelką cenę uzyskać bodajże jeden punkt. Jeśli gospodarze zagrają tak jak z Wartą, to nie jest wykluczone, że warszawianie utracą dwa punkty.

zaciętej walki.

Jeden z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Garbarnia wyjechała do stolicy, w celu rozegrania meczu z Polonią Kto zwycięży - to znów kwestia. Gospodarze wykazują w bieżącym sezonie wyjątkowo nierówną formę w przeciwieństwie do gości, którzy bardzo ładnie przegrali w zyciestwo. Z tych to względów typować należy na zwycięzcę zespół krakowski, niemniej jednak, że warszawianie grają na własnym boisku, co posiada zawsze poważny handicap, liczyć więc można na niespodziankę.

(-) Jak już donosiliśmy startują w nadchodzącą sobotę w Wiedniu doskonały nasz długodystansowiec, Kusociński, przyczem w biegu na 5 km. przeciwnikami Kusocińskiego będą: Kosczyk (Czechosłowacja) i Zabala (Argentyna), który ubiegły niedzieli pobit rekord światowy w biegu na 30 km. (-) W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na boisku LKS-u o godz. 10.00 przed poł. trójmecz lekkoatletyczny między drużynami m. ścisłymi LKS-u, Geyera i IKP.

ODCZYT O EMIGRACJI.

Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Kolonijalnej ogłosiła w niedzielę dnia 18 października r. b. o godzinie 12 w południe w sali kina-teatru „Resursa” (Kilińskiego 123) odczyt p. t.

„Emigracja nasza a polityka kolonialna”, który wygłosi radca Min. Przem. i Handlu p. Franciszek Łyd, członek zarządu głównego LM i K. z Warszawy.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia przy wejściu na salę. Dla członków Ligi Morskiej i Kolonijalnej oraz młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji wstęp bezpłatny.

Komó się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XXIII Polskiej Loterii Państwowej, (Nieurzędowa).

Wczoraj, w 29-ytm dniu ciągnięcia 5-jej klasy 23-jej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- 1) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5,000 padła na Nr. 64755.
2) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5,000 padła na Nr. 88025.
3) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5,000 padła na Nr. 118959.
4) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5,000 padła na Nr. 136188.
5) Wygrana zł. 250 plus premja zł. 5,000 padła na Nr. 172256.

- Po 15,000 zł. Nr. 19272 53757.
10,000 zł. Nr. 4770.
5,000 zł. Nr. 42929.
Po 3,000 zł. Nr. 58668 184209 158670.
Po 2,000 zł. Nr. 17428 18505 24126 24720 26683 29450 42821 88873 102804 1236000 124893 133921 139804 156189 170919 178527 178755 194010 200166 202030 202508 209523.
Po 1,000 zł. Nr. 1650 13861 42475 42935 46912 69243 74253 74262 79275 95529 95640 97750 99029 100222 104501 106870 107867 1090914 110950 112988 115786 121871 129079 133796 135086 136039 137981 146636 166356 176001 80977 185560 186994 186749 191767 199100 199673 203447 209640.
Po 500 zł. Nr. 691 2913 5389 9444 9716 10521 10842 11605 14239 16399 17540 17850 21089 25502 25551 25564 28974 29046 31009 31173 32882 33771 34184 39955 40457 41145 44612 45740 48449 53380 53920 54730 55284 55284 58720 58882 63046 63065 64101 64584 64646 65099 66292 66598 67127 68623 71561 73025 73638 74711 75034 76222 77316 80080 113273 115390 115486 117145 120218 122785 129180 131183 131864 138103 134893 135352 80657 81503 82038 86127 87012 87535 838457 91746 96281 96486 96673 98577 98972 99247 99700 102978 104248 105455 107155 107955 108974 111585 112000 112688 113273 116300 115486 17145 120818 122785 129180 131183 136542 137004 139781 140084 140719 140886 447 501 631 84 78 743 92 862 76 904 55 95 1439767 144721 146306 146377 148194 148870 149094 151741 152097 154476 155085 157224 160238 160990 164182 164443 164915 166012 168700 169994 169919 172380 173055 174669 177053 175192 176694 179553 182900 187958 189922 190476 194080 194684 195101 195124 195761 195788 196803 197829 199918 200735 201901 204719 205337 209954.

Po zł. 250 wygrali nr. nr. następujące:
54 102 10 23 289 306 38 439 90 502 638 39 712 845 934 1102 12 33 313 528 707 68 856 974 2214 32 85 91 810 50 481 548 52 614 747 819 79 911 54 3036 444 63 627 86 781 89 889 955 4116 236 55 233 693 714 5012 121 81 271 93 99 338 90 538 67 615 41 92 800 32 93 907 30 64 6029 228 379 94 439 574 732 89 882 937 40 42 7004 64 238 21 320 458 657 812 141088 141196 141778 142395 143464 143711 19 65 905 18 8003 33 52 153 215 60 356 80 9002 45 102 42 70 82 211 416 638 89 808 915 10047 114 229 77 513 634 49 768 89 921 11173 89 499 615 66 687 39 85 763 65 74 836 963 76 12001 11 84 179 205 380 500 10 635 75 82 490 643 51 83 178 17025 113 201 16 327 526 690 728 61 803 998 18002 48 73 132 266 326 71 478 93 680 840 19151 55 294 318 428 43 68 88 587 96 617 35 83 833 64 80 20016 68 88 260 74 332 451 648 729 871 962 98 21801 12 495 604 717 46 808 915 81 47 77 22036 64

96 177 246 53 866 589 623 75 91 97 98 712 81 99 887 941 28012 61 149 252 60 311 90 406 549 77 663 780 839 40 63 66 911 25 58 24039 64 254 319 586 626 74 76 709 885 934 40 44 62.
25011 146 286 83 388 432 43 60 548 785 89 899 923 26087 112 95 293 316 88 403 33 660 73 707 879 920 36 27102 10 48 67 331 72 610 721 802 87 908 14 80 28019 89 116 243 321 433 516 95 875 979 29067 77 87 101 53 308 72 409 639 733 986 30010 114 72 423 60 758 885 81091 166 318 516 896 920 26 32204 5 31 85 346 468 95 581 778 808 46 956 30608 177 211 39 349 65 628 34099 109 55 360 401 539 44 669 749 55 92 441 35007 27 396 416 69 516 631 97 728 84 36236 44 94 322 71 421 501 601 94 853 959 37000 20 114 81 35 210 48 53 63 73 306 41 412 75 79 579 638 740 66 70 840 937 38078 109 40 447 83 546 634 80 801 28 48 70 928 44 39011 59 78 185 96 326 86 445 508 24 807 40187 352 405 55 642 67 794 821 84 41010 83 256 61 424 536 49 53 709 805 28 55 900 3 8 42142 80 285 407 44 588 79 88 660 63 763 83 824 43182 258 384 496 79 88 528 666 706 79 859 86 44150 57 279 97 358 654 91 95 838 52 45055 59 62 110 594 832 71 954 93 46075 117 53 90 250 73 532 600 8 787 816 56 47103 213 20 24 40 394 76 508 19 648 823 24 84 48138 77 91 297 329 33 43 620 69 747 70 98 912 16 49274 327 53 418 14 80 95 647 79 740 41 74.
50091 201 11 499 521 652 728 66 806 48 74 77 61032 59 107 231 53 312 40 49 460 99 538 97 612 738 822 62 52267 320 57 415 30 599 685 97 702 7 23 36 53034 50 195 290 589 904 66 54217 62 348 84 40 92 584 921 55072 202 14 31 328 85 562 601 89 799 845 907 56161 650 98 891 961 82 57174 211 348 54 402 615 910 58039 71 412 80 622 43 51 741 51 952 59249 321 41 451 65 577 98 621 77 82 800 950 60164 91 276 355 410 59 668 744 836 51 54 61002 51 85 148 448 508 74 81 92 667 79 709 81 849 920 62107 56 64 409 85 500 660 88 754 822 987 63101 268 444 559 775 827 919 79 64057 120 87 98 235 44 53 476 709 46 920 65065 165 75 242 302 16 478 527 47 620 721 23 87 66047 118 225 29 364 498 550 744 835 947 92 67417 556 746 981 53 93 65 68004 22 302 7 489 511 12 657 774 822 965 96 69069 73 201 309 30 36 540 95 638 740 74 77 873 70198 216 467 502 696 761 84 822 38 51 984 71085 144 204 389 411 39 89 516 34 779 840 959 78 72010 90 101 55 56 393 97 447 745 59 78022 67 85 124 53 54 58 365 66 489 645 88 944 56 74078 139 95 259 327 29 41 434 608 742 919 32 50.
75420 63 95 702 818 31 76072 15 062 86 94 205 58 352 83 443 637 51 845 932 77102 239 40 66 585 659 976 78039 165 77 441 48 79 521 35 720 983 42 79000 238 370 81 473 559 55 85 656 780 898 972 94 80073 102 53 212 29 32 35 78 80 360 522 699 815 63 58 988 81034 59 97 806 15 401 516 18 617 21 843 932 82045 134 477 544 99 638 712 846 951 98 83069 136 286 308 33 515 630 83 730 817 987 84021 26 88 98 239 90 497 675 725 872 924 85000 82 200 531 51 657 795 86019 21 26 97 101 51 201 9 73 396 459 764 73 835 87019 29 354 58 480 85 550 611 794 877 908 88024 242 327 96 571 864 977 89052 257 81 97 408 82 621 97 710 25 89 802 48 93 994 90141 212 467 72 550 618 26 701 7 44 803 91018 93 154 254 59 385 421 51 601 97 743 47 912 13 43 56 92005 29 116 57 92 99 458 630 77 702 27 64 91 834 52 98019 245 87 75 332 77 453 557 631 52 91 751 87 94018 38 74 102 14 78 91 219 74 510 756 907 95203 27 75 317 409 33 638 708 88 897 920 53 74 96120 61 69 245 359 435 613 749 73 817 939 97427 68 693 828 54 98068 222 43 355 38 523 79 603 761 910 43 99025 228 329 410 37 505 33 60 711 39.

67 78 404 37 45 62 69 592 828 108064 133 36 95 238 94 350 67 409 873 906 109006 120 206 28 439 43 722 50 852 979 110051 117 51 91 232 310 80 82 440 94 551 96 622 68 818 977 110557 208 27 317 63 79 441 65 619 46 780 872 957 112054 98 229 47 48 85 94 416 558 79 635 52 66 820 42 56 61 113116 632 53 71 698 809 902 114038 43 124 87 370 431 64 90 95 653 55 731 115007 13 70 227 29 348 61 92 521 849 54 964 116203 384 94 628 715 37 117041 104 91 288 373 461 76 500 35 64 71 797 949 64 118021 71 72 80 180 223 574 874 85 937 119077 253 331 62 435 435 591 685 756 95 883 913 120066 99 298 351 87 422 40 91 902 32 67 121067 96 250 70 304 409 37 54 522 644 787 884 971 82 122021 49 120 47 74 211 49 96 460 67 505 10 82 622 31 72 769 934 123008 77 109 58 260 73 321 25 442 48 87 513 60 617 873 995 124021 38 102 64 213 81 401 38 64 506 628 74 702 13 851 85.
125095 309 511 91 679 730 811 73 927 43 80 98 126012 28 78 173 202 17 31 77 531 623 69 789 874 956 127007 43 115 19 27 35 36 83 91 98 236 48 363 469 608 16 98 664 830 60 128004 59 138 300 725 83 805 909 45 83 129070 189 253 316 23 44 24 459 91 649 53 72 86 793 842 89 915 74 130007 147 91 98 258 359 517 38 62 657 988 131010 30 299 316 409 647 58 82 817 934 132019 46 114 42 93 96 383 419 38 577 632 720 852 933 133022 173 386 255 344 501 51 72 78 706 37 945 134073 231 345 560 718 44 806 951 135022 55 116 18 46 237 305 34 59 490 5 574 883 131692 350 84 929 137023 42 168 96 98 257 100 515 31 33 687 75 138046 73 212 306 47 447 57 59 521 86 733 45 66 808 19 22 52 911 17 139011 114 59 213 40 92 336 48 406 604 39 845 68 970 79 140144 214 50 51 366 401 9 532 92 613 67 72 827 910 26 62 141061 67 94 174 298 308 433 36 55 512 606 724 875 142027 152 205 54 72 451 837 97 99 757 830 43 97 143037 174 273 388 833 726 639 58 793 14402 35 217 91 335 507 23 649 66 738 797 145032 124 264 66 368 69 85 444 48 66 642 61 923 146221 72 99 335 81 428 631 707 907 29 145055 143 402 4 6 85 84 578 716 24 29 76 828 148020 37 55 238 306 49 412 537 98 722 64 72 838 995 149400 115 26 212 348 94 623 723 852 97.
150164 240 45 85 98 337 479 550 602 857 151080 133 502 50 788 859 97 932 51 152168 80 237 324 648 715 153047 220 32 370 620 95 714 71 854 590 198 154070 367 411 19 41 66 93 764 822 968 155068 125 292 374 90 493 563 600 878 95 99 156028 57 315 514 23 740 871 157159 263 394 422 94 513 90 659 81 954 94 98 158135 234 57 332 56 64 72 581 666 67 774 814 50 159013 320 27 97 557 665 734 822 93 925 48 57 160136 57 71 83 221 42 441 87 502 69 623 99 722 88 99 819 161035 218 65 372 420 92 551 734 77 830 912 40 62 74 162298 302 31 79 401 51 664 723 803 12 97 921 42 51 163005 11 51 247 405 547 95 691 785 89 854 67 967 164135 65 91 319 78 401 91 547 684 736 52 64 801 932 165211 67 302 29 428 53 99 513 34 624 870 920 62 166061 117 65 456 538 619 713 49 67 94 908 167004 36 93 123 35 281 334 57 67 474 829 57 975 168194 225 38 316 36 573 602 709 169045 89 125 385 90 684 725 812 34 170022 108 96 221 87 316 21 31 461 67 73 612 785 855 171000 49 138 290 337 439 94 323 802 902 64 172010 79 101 205 23 416 66 79 528 58 81 622 853 62 92 173101 9 37 45 88 224 397 516 79 872 91 811 174118 60 77 225 85 549 643 94 87 712 39 674 929 78.
175063 100 20 69 47 367 99 446 62 325 48 686 890 941 98 176200 324 438 91 95 573 608 40 84 86 725 64 919 17700

Kamienie runiczne pogan. Chrześcijaństwo w Szwecji przed tysiącleciem.

Ziemia szwedzka dostarcza coraz to nowych pamiatkek o bezcennej czestokrotosci wartosci historycznej w postaci licznych wykopalisk, obliczanych na setki i tysiacy lat. Obecnie dr. Linderholm, profesor teologii na uniwersytecie w Uppsali, wydaje przy pomocy rządu ksiazke, poświęconą historii nawrócenia Szwecji na chrześcijaństwo, w której opiera się całkowicie na świadectwie odkopanych kamieni runicznych, których napisy odnoszą się właśnie do dzieł misjonarskiej pracy pierwszych chrześcijan w Szwecji.

Szipieg anonimowego państwa. Sędziowie nie mogli wydobyć prawdy od oskarżonego.

Przed jednym z sądów paryskich toczył się proces przeciw jakiemuś osobnikowi, którego identyczności nie udało się do ostatniej chwili ustalić, a który oskarżony jest o szpiegowstwo na szkodę Francji.

Skazano go na trzy lata więzienia i grzywnę w kwocie około 1000 złotych. Człowiek ten aresztowany był w kwietniu r. b., po długiej obserwacji przez członków wydziału wojskowego.

Interesował on się specjalnie sprawami marynarki francuskiej i wojska, zwłaszcza zaś starał się zgłębić tajniki najważniejszych portów wojennych i burownictwa okrętowego.

Występował pod najrozmaitszymi nazwiskami i w różnych przebraniach, tak po mistrzowsku dobranych, że tylko z trudnością mógł go poznać fachowy detektyw.

Czasami podawał się za niemieckiego powieściopisarza, to znowu za agenta podróującego albo za prostego robotnika.

Mimo całorocznej obserwacji nie udało się spenetrować ani jego identyczności ani nawet nie stwierdzono, na czyich jest usługach.

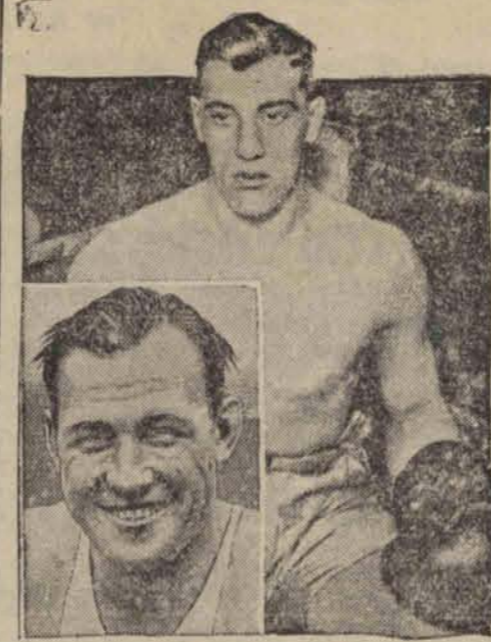
Uzyskano jednak niezbitą pewność, że zajmuje się szpiegowstwem.

Detektywi śledzili go w różnych miastach Francji, jak Marsylja, Lyons, Paryż, Boulogne, i wreszcie aresztowano go pod nazwiskiem Muraille w chwili, gdy od pewnego komunisty, zajętego jako robotnik w arsenale, starał się otrzymać odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących technicznej strony

niaka już wśród Szwedów, natomiast niektóre runy pochodzą z przed tysiąca lat i opowiadają one o chrześcijaństwie, rozważanem

z punktu widzenia pogan. Im dawniejsze są kamienie, pokryte piśmie runicznym, tem pochlebniej opisują pierwszych chrześcijan szwedzkich. Byli to ludzie wielkiego serca, nieposzlakowanej uczciwości i ogromnego zapалу. W miarę, jak chrześcijaństwo postępowało zwycięskimi krokami w głąb Szwecji, poglądy pogan ulegały zmianie, a kamienie runiczne z późniejszych okresów pełne są przekleństw i gróźb pod adresem chrześcijan, którzy stawiali się w owym czasie niebezpiecznymi już rywalami poganstwa.

Fascynujący mecz bokserski.



W Nowym Jorku odbył się mecz między Sharkey'em (u dołu) i olbrzymem włoskim Carnera. Sharkey zwyciężył na punkty

Brunetki górą! Paryż w czarnym kolorze.

„Mężczyźni wołają blondynki“ — głosiła jeszcze niedawno znana amerykańska pisarka Anita Loos. Gdyby dzisiaj zechciała utrzymać się na wyżynie aktualności, to powinna napisać powieść pod tytułem:

„Brunetki górą“...

Albowiem w Paryżu widzi się obecnie same tylko... kruczowłose niewiasty... Blondynki jasne i ciemniejsze, rude i szatynki, przemalowują się na czarno i to tak dokładnie, że włosy ich przybierają odcień niemal granatowy.

Divy rewjowe i girlsy — czarne jak Carmen. Podobno paryżanki doszły do przekonania, że blondynki zyskują może przy bliższym wpatrzeniu się, ale są mniej e-

fektowne i gina w tłumie. Z tą manją malowania włosów nie czarno łączy się, rzecz dziwna: zupełny prawie zanik szminkowania twarzy. Tak jaskrawe dawniej „zrobione“ twarze, niemal maski, ustąpiły miejsca cerze prawie naturalnej. Trochę pudru, najwyżej odrobiny różu

i leciutko przyzwierczone usta — oto wszystko. Artystki paryskie, także starsze pokolenia z Cecil Sorel i Mistinguette na czele, propagują zachwałę naturalną cerę.

Skończyło się również farbowanie paznogi na fantastyczne kolory. Lakier używany obecnie przy „manicure“ jest bladeńszymi, naśladowymi w naturalną barwę paznogi.

Przyjemne życie słoń. Czworonożni trenerzy.

Słoń jest o czem nie wszyscy wiedzą bardzo pożytecznym zwierzęciem domowym, bez którego usług trudno byłoby

się obejść w Indiach wschodnich oraz w kolonjach afrykańskich. Niestety, słoń indyjski nie rozmnaża się w niewoli, a słoń afrykański w rzadkich wypadkach.

Dlatego cały inwentarz słońi uzupełnia się w ten sposób, że chwytą się słońi dzikie, które z czasem przyzwyczajają się do człowieka i

wykonały jego rozkazy. Przytem zazwyczaj trzeba, że słoń indyjski, większy i okazalszy, łatwiejszy jest do oswojenia i bardziej dobroduszny podczas gdy jego pobratymiec afrykański wykazuje wiele złośliwości i tylko schwytyany w młodym wieku może się stać pożytecznym pomocnikiem człowieka.

W Kongo belgijskim istnieją na pograniczu Sudanu dwie wielkie fermy, w których utrzymuje się 120 słońi

w wieku od 15 do 35 lat. Są one przyuczone do pracy w polu, do dzwigniania ciężarów i do karczunka puszczy dzwiczych.

W wojsku służą do przenoszenia z miejsca na miejsce armat, karabinów maszynowych i amunicji.

Od czasu do czasu urząda się polowanie w celu zdobycia świeżego mięsa dla zwierząt. W tym celu wyrusza oddział krajołwoców złożony z kilku słońi konnych Europejczyków. Upatrzywszy stado z młodzieżą, chwytają się młodego słońia pomocą mocnych lin, pod czas gdy inny oddział trzyma w szachu stado, usilując bronić

młodego więźnia. Malca oddaje się pod opiekę tresownika słońia, który oddał staję się jego nauczycielem.

Przy jego pomocy schwytanego słońia niaszka sprowadza się do obozu, gdzie zaczyna się długa i mozolna tresura. Mozolna zresztą tylko dla człowieka, słoń bowiem traktowany jest z jak największą łagodnością i pobłażliwością.

Chodzi o to, aby przedewszystkiem przyzwyczaił się do otoczenia, więc trzeba mu życie uprzyjemnić wszelkimi możliwymi sposobami.

Wygodne pomieszczenie, dobre jadło, dostateczna ilość wody i... nieco muzyki oddają przyjemne doskonałe usługi.

Słońi bowiem są wrażliwe na harmonijne tony i lubią zwłaszcza śpiew ludzki i odgłos trąb.

Rozrywki amerykańskiej metropolji. Nowy York i jego kina. Mechanizacja odpoczynku.

Nowy York, w październiku.

Podróż ze starego do nowego świata jest dziś jedynie bagatelką i rozrywką. Okręt w ciągu pięciu dni przynosi turystę z Cherbourga do Nowego Jorku. I tu tał przyjeźdźnych odradza ognia gorączkowego wir amerykańskiego życia z całym jego gwarem, nieporównaną bez troską i swobodą.

Samo położenie amerykańskiej metropolji, wpoprzek wyspy Manhattan pomiędzy Hudsonem a East River, posiada swój specjalny charakter, jak równieć i ruch handlowy. Nowy York wyraża się ośrodkiem międzynarodowego życia handlowego i przemysłowego.

Nowy York cechują dwa charakterystyczne szczegóły: zarys miasta uzależnione od rodzaju budowli — drapaczy chmur, ponurych w porze dziennej, a jakby przepojonych światłem wieczoru, co nadaje sylwetkom gmachów pozór przezroczywości, w ciągu nocy drugi szczegół — to niezwykła koncentracja życia podczas pracy i niezliczone rozrywki —

cały ocean rozrywek w chwilach wytchnienia.

Do najbardziej ulubionych rozrywek Amerykanów należą kina. Jest ich mnóstwo w Nowym Jorku. Przepelniają całą dzielnicę, różniąc się jedynie wykonaniem — od najsłabiej do najzbytekowniejszego.

Stwierdzić należy z całą otwartością że w Nowym Jorku teatry ustąpić musiały powodzenia kinematografom i rewiom. Film stał się w Ameryce potęgą, do czego dopomogły w znacznej mierze filmy dźwiękowe. Oczywiście filmy barwne, nad których udoskonaleniem pracuje się bez przerwy, osiągną kiedyś

szczyt powodzenia, co jest zresztą zupełnie naturalne wobec roli, jaką barwy odgrywają dla oka, ozywiając obraz i nadając im pozory rzeczywistości.

Zaden teatr dawnej szkoły nie może się porównać z dzisiejszymi pałacowymi kinami, co do wspaniałości gmachów z ich zbytekownym urządzeniem z marmuru i brązu.

Nigdy frekwencja żadnego teatru nie była tak liczna jak w Roxy, największym kinie Nowego Jorku,

obliczonem na 6500 osób. Skądinąd gmach Paramountu (Paramount Building) stanowi najbardziej proporcjonalny i efektywny okaz architektury. Zdumiewa przepych urządzenia we wnętrzu wobec skromności prostolinijnej fasady.

Jakkolwiek wszystkie kina są dziś dźwiękowe, większe z nich, jak Capitol, Roxy, Paramount i inne, mają własne orkiestry symfoniczne pod batutą wyszkolonych kapelmistrzów, a zespoły muzyczne składają się z doskonałych muzyków.

Typowa cecha amerykańska jest także połączenie kina z rewją. Girlsy są nieodzownym dodatkiem do przedstawienia wieczornego. Olsniwające ich występy stanowią dla mieszkańców Nowego Jorku największą atrakcję.

Amerykanie uczęszczają dziś do kina na premieri filmowe z równym zainteresowaniem jak niegdys do teatru na premieri dramatów i komedji. Każda nowość filmowa staje się doniosłym wydarzeniem towarzyskim, ozywając ludność miasta. W dzień premieri tysiączne tłumy czekają swoje koleje przed gmachem Roxy. Ruch publiczności sprawia wrażenie przypływu i odpływu, a wieczorem szczyt gmachu kina tonie w powodzi światła.

Op.

Połowy ryb nie tępią. Spotrzeżenie niemieckiego uczonego.

Jak wiadomo, przed Wielką Wojną rybołówstwo morskie było uprawiane przez państwa europejskie na wielką skalę i odgrywało wybitną rolę w apro-wizacji Europy, przyczem zaznaczyć należy, iż wielkie floty, uprawiające to rybołówstwo, prowadziły na morzu gospodarkę, słuszenie zwana rabunkową, a która, jak się zdawało, mogła doprowadzić do

zupelnego wycięcia ryb. Podczas wojny z powodów łatwo zrozumiałych, rybołówstwo tego uprawiane nie było można, a jeśli, to tylko przy brzech pod ochroną floty wojennej i na bardzo małą skalę.

Zdawałoby się tedy, że po dłuższej przerwie w rybołówstwie, ławice ryb powinny być o wiele szersze i obfitsze, niż kiedy je systematycznie tępią. Tym-

50 tysięcy za nos niemiodej Amerykanki.

Przed paryskim sądem stanęła w charakterze oskarżycielki pewna niemiłoda już Amerykanka. Zadała ona od przedsiębiorstwa taksówek paryskich sumy 50 tysięcy franków odszkodowania

gdyż podczas katastrofy taksówki nos jej uległ zszpeceniu. 50 tysięcy franków miało jej osłodzić fakt osłabionej możliwości zamażpójścia

Ekspert uzależnił rozstrzygnięcie tej sprawy od wieku skarżaczki

czasem cyfry, które podaje niemiecki ich biolog, Garstang, głoszą zupełnie co innego. Owszem, zauważył ławice o wiele obfitsze niż przedtem, ale nie na pełnym morzu, lecz właśnie tam, gdzie w granicach możliwości rybołówstwo morskie uprawiano. Natomiast w centralnych punktach połowów, w pobliżu Dogger Bank, ryby są naogół o wiele mniejsze, niż dawniej. Wynika z tego jasno, iż połowy dawniejsze, przyczyszczały i przerezdając ławice, temsamem dawały rybnym które ocalały, wraz z większą obfitością pożywienia, możliwość lepszego i szybszego rozwoju. Jak się z tego okazuje, połowy, uskuteczniane choćby najbardziej, ryb nie tępią, natomiast olbrzymie spustoszenia wyrządza wśród nich poławianie ich tralami w czasie, kiedy jeszcze nie są należycie rozwinięte.

Twierdził on, że w pewnym wieku u kobiety nie gra już roli wygląd jej nosa. Wobec tego, cena nosa byłaby wprost proporcjonalna do młodości kobiety.

Im starsza kobieta, tem nos jej mniej jest wart.

Adwokat Amerykanki nie chciał się zgodzić z tem orzeczeniem i sad wyzna-

czył dwu nowych ekspertów „nosowych“ którzy sprawę zdecydują.

Podsluchane.

MŁODA KUCHARKA. Młoda żona wita powracającego z pracy męża płaczem.

— Co się stało, moja kochana? — pyta mąż.

— Pomyśl, pies pożarł leguminę, którą własnoręcznie przygotowałam dla ciebie.

— Nie płacz moje dziecko, kupię ci innego psa.

PODARUNEK. — Te łyżeczki, które otrzymałśmy od ciotki Ewy nie są ze srebra, lecz z metalu.

— Skąd wiesz o tem? Czy znasz się tak dobrze na srebrze?

— Na srebrze nie, ale znam ciocię Ewę!

ZNAWCZYNI. Pacjent (do małej córki lekarza): — Czy tatus jest w domu?

— Niema go. Operuje właśnie apendicity.

— Ho, ho, ale to trudne słowo dla tej małej dziewczynki. Czy rozumiesz przynajmniej, co ono znaczy?

— Naturalnie, 200 złotych honorarium.

NADMIAR OSTROŻNOSCI. Szeć: — To nieprzejmna historia, że pan zgubił klucz do kasy pancerniej z aktami... ale pan ma przecież kluczyk rezerwowy. Prosiłem pana, aby go pan dobrze schował. Gdzie go pan ma?

— Zamknąłem go w szafie pancerniej, pane szefie.

Skarb w starej sukni. Student znalazł pół miliona dolarów.

Sam Wood był poczciwym chłopcem. Choć sam często przyrzedł się dem w nielitościwym dla ubogich Nowym Jorku, choć z trudem udawało mu się łączyć studia uniwersyteckie z jakimś takim zarobkowaniem, jednak nie zapomniał o jedynej jego krewnej, starej ubogiej ciotce.

Ciotka Sama Wooda, stara panna, mieszkała w nędznym hoteliku w najniższym pokoiku.

Sam Wood odwiedzał ją często, pielęgnował w chorobie i dzielił się z nią swym nędznym zarobkiem.

Pewnego dnia, gdy ciotka od wielu miesięcy leżała złożona chorobą, Sam Wood przyszedł ją, jak codzień, odwiedzić.

Fortier na dole powiedział mu ze współczuciem:

— Pańska ciotka umarła tej nocy, panie Wood.

Sam Wood stał się spadkobiercą starych gratów ciotki.

Była tam szkatułka z bezużytecznymi pamiatkami: jakieś zasuszone kwiatki, pukiel włosów, połótki list...

Było też kilka starych, popcerowanych sukien.

Student właśnie miał zamiar zawałać handlarza, by osiągnąć za te graty przynajmniej parę groszy, gdy wzięwszy do ręki suknie, w której ciotka najczęściej chodziła, poczuł pod palcami coś szeleszczącego.

Zajrzał do kieszeni i znalazł tam paczkę.

W paczce były połótki ze starości banknoty... każdy po 10 tysięcy dolarów.

A banknotów tych było... 50.

Ciotka musiała je nosić stale przy sobie od lat.

Student z nędzarza stał się posiadaczem pół miliona dolarów.

Dobre serce siostrzeńcia otrzymało nagrodę.

Nieudany występ „inspektora“ gazowni. Spotrzegawcza pokojówka.

Z Londynu donoszą o kradzieży cennej biżuterji z mieszkania niejakiej p. Alice Master, zamieszkałej w Paris Court, w dzielnicy Brentford.

Sposób w jaki dokonano kradzieży przypomina taki sam kawał złodziejski jak notują nasze kroniki w wielkich miastach. Do mieszkania zgłosił się młody człowiek, jak się później okazało Patrick Mc. Evoy, Irlandczyk z pochodzenia. Po dawszy się za monter miejscowego T-wa Gazowego, począł sprawdzać gazomierz, a następnie, korzystając z nieobecności domowników i z łatwowierności służącej, skradł z toaletki pani domu złoty zegarek damski

wyszadzany brylantami, bransoletę brylantową i kilka cennych pierścionków, o ogólnej wartości 3.800 funtów czterlingów.

Pokojówka, miss Grace, tknięta złem przecuciem wolała przed wyjściem rze komego „inspektora“ gazowni rzucić okiem na mieszkanie. Dziewczyna stwier-

dziła z przerażeniem, że gablotka z biżuterją była otwarta i brak w niej było niektórych futerałów, w których pani Master

chowała swe kosztowności. Natomiast kieszenie p. „inspektora“, przedtem puste, teraz były dziwnie स्पeczniate. Ten niepokój spotrzedł od razu p. „delegat“ gazowni i szukając śpiesznej ucieczki, uderzył dziewczynę silnie w twarz i pchnął ją tak mocno, że upadła. Złodziej uciekł, ale dziewczyna nie zrezygnowała z pościgu. Jej krzyk zaalarmował przechodzącego w pobliżu domu detektywa Duncana, który ucieka jącego Mc. Evoy'a zatrzymał. Skradziono do rąk przedstawicieli władzy, a następnie do właścicielki.

Sąd biorąc pod uwagę nienaganną przeszłość Mc. Evoy'a, który wystąpił pierwszy raz w życiu, jako niefortunny złodziej, skazał go tylko na miesiąc aresztu.